

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 22 lutego 1915 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się należy od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Łacha
WYŁĄCZNE PRAWA przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Demoni Handl. L. i E. Metz - 5-ka

Łódź, 22 lutego.

Mało kto pamięta o tem, że mamy w Łodzi Tow. popierania pracy społecznej. Jest to filja centrali warszawskiej, niemrawa w czynach, jak jej macierz stołeczna, krańcowo konserwatywna i emetykowo-łojalna.

Po siedmiu blisko miesiącach wojny światowej, filja łódzka zorientowała się, że bądź co bądź jest to „chwila esobliwa”, nad którą warto zastanowić się, przedyskutować i orzec co nie bądź.

Zainaugurowano więc zebranie, w tajemnicy przed prasą i w ograniczonym kółku — i postawiono na porządku dziennym dwa „bagatelne” punkty: 1) sprawę polską i 2) stosunek polaków do komitetów obywatelskich. Odczytano dwa referaty w tych sprawach, poczem wywiązała się dyskusja.

Autor pierwszego, podkreślając fatalizm i psychikę wiary w cud, który może zbawić Polskę, — zaznaczył, iż trzeba stworzyć jednolitą myśl polską, epartą na własne siły. Nie z zewnątrz przyjdzie zbawienie, lecz z wewnątrz. My sami powinniśmy stworzyć naszą historję. Wzywając do uczciwej, solidarnej działalności wszystkich sfer, którym dobro narodu leży przedewszystkiem na sercu, autor zakończył odczyt przestroją, iż chwila obecna, jedyna w ciągu długich lat, woła do nas głosem Stasziców, Konarskich i Cieszkowskich o zjednoczenie całej myśli polskiej, o utworzenie jednolitej orientacji polskiej, odpowiedzialnej przed przyszłymi pokoleniami.

Drugi referent, nakreślił zebrany krótki zarys tworzenia się i działalności komitetów obywatelskich. Prelegent podkreślił w sposób wyraźny klasowy charakter głównego komitetu, złożonego jedynie z przedstawicieli sfer kupieckich i przemysłowych. Będąc na początku swej działalności prawie zerem, przez otrzymanie pożyczki. Kom. główny stał się faktycznym panem położenia, dając ogólny kierunek poszczególnym komitetom, zaznaczając obronę swoich klasowych interesów przedewszystkiem.

Komitet główny nie stoi na wysokości zadania chwili obecnej. W sprawie robotniczej klasowy charak-

ter K. G. uwydatnił się szczególnie jaskrawo w znowie fabrykantów co do zapomóg robotnikom. Trzeba więc wynaleźć sposoby zaradcze, możność samodzielnego prowadzenia spraw miejskich przez wszystkie żywioły miasta z szczególnem uwzględnieniem przeważającej ludności polskiej.

Na tem zebranie miało się skończyć. Przedłożono rezolucję i — uchwalajcie.

Na szczęście, dzięki obecności żywiołów demokratycznych, nie udało się pogrzebać uczciwzego i odważniejszego wypowiedzenia się w sprawie poruszonej.

Poza nadętą frazeologią, rozdzielającą szaty nad nieszczęśliwą ojczyznę, nie konkretnego nie usłyszeliśmy od pewnej części koreferentów, których nawet obecne wypadki, brzemienne w doniosłe skutki przebudowy całego życia polskiego, nie natchnęły odwagą jasnego i szczerego postawienia sprawy polskiej. Beztreściwe zdania o kwiecie ojczyzny, o róży, którą się do piersi ze czcią przyciska — i nie ponadto. Stare natęgi konserwatywne wżary się zbyt głęboko w tę część inteligencji. Brak w niej odwagi cywilnej postawienia kropki nad i. I dlatego, jak to zaznaczył pewien mówca, ze wstydem przyznać musi starsze zniechęcenie pokolenie, iż idzie w ogonie polityki polskiej, której swe myśli i czyny ofiarowuje przeważnie młodzież. Troška o los robotnika w ustach tych panów brzmiała jakby ironja.

Z przyjemnością zaznaczyć możemy, iż i tu w Łodzi jednak przeważa demokratyczna, postępową myśl polska, mimo prześladowania i piętnowania.

W przemówieniach dalszych mówców zaznaczyła się konieczność solidarnego i tolerancyjnego współdziałania wszystkich elementów i ugrupowań w kierunku przebudowy całokształtu życia polskiego.

Ostatecznie w sprawie tej nie powzięto żadnych uchwał, odkładając je na zebrania następne.

Co do drugiego referatu, to przeciwstawiły się dwa prądy. Jedni mówcy starali si doprowadzić zebranych do powzięcia kompromisowej uchwały, zalecającej uzupełnienie komitetów obywatelskich elementami

polskimi. Drudzy natomiast, w ogólnych rysach zgadzając się z przeciwnikami, wskazywali na konieczność utworzenia kierowniczego organu Rady miejskiej, jako jedyne go właściwego reprezentanta miasta.

Naogół jednak zgadzała się większość z niemożliwością usunięcia działających obecnie Komitetów obywatelskich, wskazując jedynie na konieczność kontroli nad gospodarką miejską, za którą przecież odpowiada finansowo całe miasto.

(Pomimo opozycji i nie ukrywanej niechęci ze strony prezydium, uchwaloną została rezolucja o konieczności stworzenia Rady miejskiej, jako organu kierowniczego, i spolszczenia (?) istniejących komitetów, które i nadal pozostać mają. Wyrażnych dyrektyw co do formy i sposobów przeprowadzenia tej rezolucji nie wskazano. Uchwałę tę polecono zakomunikować komitetowi głównemu, ze względu jednak na spóźnioną porę delegatów nie wybrano, odkładając ostateczną redakcję uchwały i wybór delegatów na następne zebranie.

W końcu uchwalono zwoływać stałe zebrania obywatelskie dla szczegółowego omówienia obu poruszonych spraw i wyniesienia ich na szersze audytorja.

Oto streszczenie przebiegu zebrania, które miało pozostać tajemnicą dla ogółu.

Jak Ameryka korzysta na wojnie europejskiej.

Korzyści znaczne, jakie przynosi Stanom Zjednoczonym Północnej Ameryki wojna europejska, przedstawia w jednym z ostatnich numerów styczniowych „New-Yorker Handels Zeitung” następująco:

W ostatnim czasie zwróciły na siebie uwagę ogólną pewne znamienne zajścia w dziedzinie finansowej Stanów Zjednoczonych. Do objawów tych zaliczyć należy przedewszystkiem ciągle wznoszący się dowóz złota z wszystkich części świata, przeznaczony przeważnie na ułatwienie wielkich zakupów zagranicznych. Bezpośrednim skutkiem wojny europejskiej zaś jest ciągle wzrost wywozu towarów amerykańskich, który przybiera coraz większe rozmiary. Wartość wywozu amerykańskiego z 13 najgłówniejszych portów Stanów

Zjednoczonych w jednym tygodniu, od 2 do 9 stycznia wynosiła nie mniej jak 61,820,247 dolarów, podczas gdy wartość dowozu do tych portów w tym samym czasie roku zeszłego wynosiła 26,3 miliony dolarów.

Wywóz pszenicy przekracza obecnie co do rozmiarów wszystkie dotychczasowe granice maksymalne a spekulacja podbiła cenę pszenicy do takiej wysokości, że już odzywiają się głosy o potrzebie zakazu jej wywożenia. Głównymi zaś odbiorcami pod tym względem są obecnie rządy W. Brytanji, Holandji, Włoch i Portugalji.

Wysokie ceny, które otrzymują farmerzy zachodni za produkty rolne, przyczyniają się do nadzwyczaj korzystnego rozwoju dzielnic zachodnich Stanów Zjednoczonych. Wskutek tego też depozyty w bankach stanu Kanzas w ostatnim czasie nadzwyczaj się powiększyły i doszły obecnie do niebywałej wysokości.

Bawelna osiągnęła obecnie ceny pokrywające koszty produkcji i zwiększający się wywóz bawelny zwłaszcza do Niemiec, spowoduje przypuszczalnie podwyższenie jej ceny.

Korzystne stosunki, panujące w dzielnicach zachodnio-rolniczych, przyczyniają powoli także korzystnie wpływać na obwody przemysłowe i na ogólne położenie gospodarce.

Według doniesień londyńskiego pisma „Daily Telegraph” z Nowego Yorku wykazuje dowóz z Anglii do Stanów Zjednoczonych w miesiącu grudniu r. 1914 w porównaniu do grudnia r. 1913 zniżyć o 13,5 milionów dolarów, zniżka dowozu z Francji wynosiła 11 milionów, z Niemiec 10 milionów, z Rosji, Włoch i Belgji po 5 milionów dolarów. Natomiast podniósł się w grudniu r. 1914 w porównaniu do grudnia 1913 r. wywóz z Ameryki do W. Brytanji o 20, do Włoch o 17, do Holandji o 2 miliony dolarów, podczas gdy wywóz do Niemiec zmniejszył się o 31 milionów, do Belgji o 5 mil., do Austro-Węgier o 2 miliony, do Rosji o 4 miliony dolarów.

Zebranie w Sekcji Prawnej przy Centr. Kom. Obyw.

(W sprawie komornianej)

Aby mieć możność zorientowania się w przyszłości w kwestji tak palącej, jaką obecnie jest sprawa komorniana, Sekcja prawna przy C. K. O zwołała na wczoraj dn. 21 b. m. o godz. 4 ej po poł., zebranie, składające się z przedstawicieli Tow.

We wtorek, d. 23 lutego r. b. o 10 rano, jako w pierwsze bolesne rocznice zgonu

Marji Maliszewskiej
artystki dramatycznej
odbędzie się za spokój Jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa (Ogrodowa), o czym zawiadomienia przesyła się na ilość obecnych osób.

(X) **Czytelnia w Zgierzu.** Frekwencja w czytelnicy Tow. Szerzenia wiedzy im. B. Prusa w Zgierz, osłabła w pierwszych miesiącach wojny, w ostatnich tygodniach zaczęła się wzmagać i dziś liczba zgłaszających się po książki w dni sobotnie przewyższa 50 osób. Abonentami czytelnicy są obecnie wyłącznie robotnicy, co dowodzi, że znaczna liczba inteligencji miejscowej wyjechała.

(ga) **Z Aleksandrowa.** Do właściciela wsi Dąbrówka, gminy Dalków, 16 wiorst od Aleksandrowa, Adelfa Arndta, zgłosił się w ubiegły poniedziałek trzech kupców: Chil Lewkiewicz, B. Szeinhelc i Ab. Czełek, prosząc o nocleg. Arndt, znając ich, prosił uwzględnić. Nazajutrz wstali oni o godz. 1 i pół w południe, oświadczając, że udają się na wieś po zakup żywności. Po pewnym czasie wrócili do mieszkania A., rzucając się na niego, obecną żonę i służącą z nożami w rękach. Arndt, ugodzony przez napastników odniósł tak ciężką ranę, że po chwili zmarł. Również żona Arndta i służąca odniosły poważne rany.

Rabusia, po zamordowaniu gospodarza przystąpili do przeszukania mieszkania. W tym czasie Arndtowa wydoszła się na podwórze, wołając o pomoc. Bandytci zbiegli. Jednego z nich, Chila Lewkiewicza, ujęto. Arndtowa i służąca leżą ciężko chore.

(ga) **Metamorfozy milicji w Żduńskiej Woli.** Na skutek skarg jakie komendant tutejszy otrzymał na działalność spekulacyjną milicji, została ona zlikwidowana. Utworzono nową milicję, ale wobec niezadowolenia, wywołanego składem osobistym nowego zarządu komendant polecił zwołać ponownie zebranie dla dokonania wyborów. Na zebranie to przybyło około 200 osób. Sprawa wyborów wywołała ożywione debaty. Grono nowoobраниch członków zarządu milicji udało się do komendanta z prośbą, aby sekcji żywnościowej pozwolono przywozić produkty żywnościowe z innych miast. Komendant przychylił się do tej prośby.

Drugie zebranie robotnicze

I.
W dniu wczorajszym organizacja robotnicza zwołała w lokalu Biura pośrednictwa pracy przy ul. Spacerowej № 21, drugie zebranie. Tym razem przybyło około 5 tysięcy robotników i robotnic. Sala, w której się zebranie odbywało, nie mogła pomieścić tej masy robotniczej, to też znaczna część słuchaczy pozostała musiała na podwórzu. Celem zebrania było: wyjaśnienie obecnego położenia ruchu robotniczego i sprawa utworzenia Rady miejskiej.

Pierwszy prelegent w mowie swej skreślił jaskrawy obraz sytuacji, w jakiej się znalazł proletariát łódzki po wybuchu wojny. Prześladowanie, jakiemu ruch robotniczy ulegał u nas zawsze, sprawiło, iż robotnicy w tej dziejowej chwili nie mogli narazie pomyśleć o organizowaniu swych kadrów, które było tem konieczniejsze, że po ustępujących władzach rosyjskich opiekę i gospodarkę miejską wzięły pod swe skrzydła dobroczynne sfery obywatelskie.

Po pierwszej chwili odrętwienia, robotnicy, zorientowawszy się w sytuacji domagać się zaczęli przedstawicielstwa swego w instytucjach samorządnych. Musiano tu stoczyć żartową walkę.

Jeżeli bowiem robotnicy uzyskali jakąś reprezentację w tych instytucjach, to zawdzięczyć to należy konsekwencji, z jaką akcję prowadzono. Mówca widzi krzyczącą niesprawiedliwość w sposobie rządzenia miastem przez grupę fabrykantów i przedstawicieli kleru, tworzących dobre dobrane towarzystwo wzajemnej adoracji. Następny referent zdał relację z pracy reprezentantów robotniczych w różnych instytucjach miejskich, wykazując w sposób dosadny postępowanie p. p. „Obywateli” względem robotników i przytaczając szereg faktów z tej dziedziny. Mówca

zastanowił się nad każdą z tych instytucji wykazywał ich szkodliwość dla ogółu robotniczego działalność zaznaczając jednocześnie jaką ta działalność być powinna. Dowiedzieliśmy się zatem z jakimi nadludzkimi wysiłkami drobna garstka przedstawicieli robotników bronić musi wobec wroglej większości powierzonych im praw.

Zdano również relację z akcji ratowniczej jaką komisja międzyzwiązkowa przeprowadziła. Tu na przykładach łatwo jest przekonać się, jak daleką od doskonałości jest praca komitetów obywatelskich. Robotnicy bowiem przystąpili do organizacji tanich kuchni, mając do rozporządzenia aż 65 rb. A jednakże dzięki wzorowej gospodarce kuchnie te mogą być przykładem dla organizacji samopomocy społecznej.

Zebrani, zaznajomieni ze skandaliczną i antydemokratyczną gospodarką władz obywatelskich wynieśli rezolucję, opiewającą iż:
„Zebrani potwierdzają uchwałę pierwszego zebrania robotniczego i zwracają się do Komitetu Obyw. z żądaniem zwołania w jaknajkrótszym terminie Rady miejskiej, wybranej przez powszechne, tajne, równe i bezpośrednie głosowanie.

Co się zaś tyczy działalności reprezentacji robotniczej w K. O. uchwalono, że:

„Solidaryzując się całkowicie z linią postępowania reprezentacji robotniczej w K. O., zebrani oświadczają: 1) Działalność delegatów robotniczych przyczyniła się zarówno do rozszerzenia i zdemokratyzowania funkcji Komitetu, jakoteż do organizacyjnego skupienia się klasy robotniczej. 2) Ze w walce o demokratyzację zarządu miejskiego rzecz pierwszorzędnej wagi dla klasy robotniczej jest posiadanie własnego przedstawicielstwa we wszystkich odgałęzieniach Komitetu obywatelskiego”.

Wojna. Z terenu wschodniego.

BERLIN, 21 lutego. Wielka Kwatera Główna. Urzędowo.

I wczoraj jeszcze w okolicy północno-zachodniej od Grodna nie nastąpiła znaczniejsza zmiana. Na północ od Ossowca, na południowy wschód od Kolna i na froncie pomiędzy Przasnyszem a Wisłą (na wschód od Płocka) walki toczą się w dalszym ciągu.

W Polsce na południe od Wisły nic nowego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 21 lutego, urzędowo. Wielka kwatera główna. Pod Nieuportem najechał okręt nieprzyjacielski, zdaje się kontrminowiec, na minę i utonął. Torpedowce nieprzyjacielskie zniknęły, gdy zaczęto je ostrzeliwać. Na drodze z Gheluveld do Ypern jakoteż nad kanałem na południowy wschód od Ypern zdobyliśmy po jednym nieprzyjacielskim rowie strzeleckim. Wzięto kilkunastu jeńców.

W Szampanji po ciężkich walkach minionych dni panował stosunkowy spokój. Pod Combres odparto z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami 3 ataki francuskie, podjęte z wielką siłą. Wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 125 szeregowców.

W Wogezach atak nasz posunął się dalej naprzód. W okolicy południowo-wschodniej od Sulzem zdobyliśmy Hohrodberg, wzgórze pod Hohrod i zagrody Bretzel i Widenthal.

Komunikaty austriackie.

WIEDEN, 20 lutego. W Polsce rosyjskiej i wczoraj jeszcze trwał wzmocniony ogień działowy i karabinowy około zdobytch przez nas

wysuniętych stanowisk rosyjskich. W okolicach na południe od Tarnowa i nad Dunajcem rozwijała się ciężka walka. Kontratak nieprzyjaciela kilkakrotnie krwawo odparto. Na froncie karpackim jest ogólna sytuacja aż do okolicy Wyszkowa niezmieniona. Prawie wszędzie toczą się walki. W Galicji południowo-wschodniej nie zdołał nieprzyjacieli utrzymać się na swoich silnych pozycjach na północ od Nadwronej. Unikał ostatniego, rozstrzygającego ataku, cofnął się w kierunku Staniśławowa, ścigany przez kawalerię naszą.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler, feldmarszałek-lejtnant.

WIEDEN, 21 lutego. Sytuacja w Polsce i Galicji zachodniej jest na ogół niezmieniona. Dzień wczorajszy minął spokojnie. W walkach na froncie karpackim odparto znów kilka ataków rosyjskich wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela, który też stracił przytem 780 jeńców. Operacje na południe od Dniestru posuwają się dalej. Na Bukowinie panuje spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler, feldmarszałek-lejtnant.

Śmierć Kolubiakina.

BERLIN. Były poseł do trzeciej Dumy, jeden z wybitniejszych członków partji kadetów, poległ w ostatnich bojach w Królestwie Polskim. Kolubiakin wstąpił w randze sztab-kapitana do armji czynnej, jako ochotnik.

Wynurzenia socjalistów francuskich.

PARYZ. „Humanité” ogłasza sprawozdanie z narodowej konferencji socjalistów francuskich, odbytej 7 b. m. I tak minister Jules Guesde dowodził: „Francja będzie gotowa podać dłoń narodowi niemieckiemu, jeżeli naród ten zerwie z militarystem”. Gustave Hervé odparł, że „teraz; kiedy poległo 500,000 naszych, wolą naszą jest, ażeby ofiara ta przyczyniła się do zwycięstwa zasady narodowościowej”. Sembat oświadczył, że socjaliści francuscy spełnili swój obowiązek jako patrioci, i pragnęliby teraz pokoju, któryby ustanowił „powszechne rozbrojenie, kontrolę międzynarodową nad fabrykami broni i obowiązkowe urządzenie sądów rozjemczych dla wszelkich sporów”. Konferencja narodowa uchwaliła wysłać czterech przedstawicieli na kongres socjalistyczny w Londynie.

Milukow o zdobyciu Konstantynopola.

Biuro Wolffa przynosi następującą wiadomość piotrogrodzką: Przywódca kadetów, Milukow, wygłosił w Piotrogrodzie mowę o wojnie i o inteligencji europejskiej, zaznaczając konieczność prowadzenia jej aż do ostatecznego zwycięstwa Rosji. Jako moralny cel wojny zaznaczył Milukow, iż Rosja walczy o uwolnienie małych narodów. O Finlandji jednak w łączności z tem nie mówił. Co dotyczy walk przeciw Turcji, oświadczył, iż Rosja musi posiadać Konstantynopol i Dardanele, neutralizacja Dardanelów Rosji nie wystarczy.

Japonja się zbroi.

HAMBURG. „Hamburger Nachrichten” z Haagi: Według depeszy „Daily Chronicle” z Tokio przystąpiła Japonja do poważnych przygotowań wojennych. We wszystkich warsztatach wojennych wre pośpieszna praca. Wszystkie okręty japońskie, które do niedawna znajdowały się na wodach archipelagu Południowego cofnięte zostały do portów. Będą one wysłane na wody chińskie.

